

Wrzucam wyniki konkursu wakacyjnego na dom nietypowy czyli "Antykatalogowca", który właśnie został rozstrzygnięty. Na razie tylko generalne widoki z zewnątrz, bo tyle zaprezentowano. Osobiście projekty mnie nie urzekły, bo raczej dla mnie antykatalogowiec kojarzy mi się zupełnie z czymś innym, ale nie ma, co narzekać. Oczywiście antykatalogowiec powinien być zaprzeczeniem **pseudo dworku, pałacyku** czyli generalnie bylejakiej architektury za 1500 złotych, jednak trzeba realnie spojrzeć na polski krajobraz, który za kilka lat stanie się zmorą polskiej urbanistyki. Autorzy projektów katalogowych starają się trafić w powszechne gusta, stąd polskie przedmieścia zalewane są przez falę kolorowego kiczu. Różnorodność form i kształtów wprowadza chaos przestrzenny, a powtarzalność pseudohistoryzujących wzorów lub imitacja stylów powoli zaciera tożsamość miejsca. Na 100 tys. wydanych pozwoleń na budowę domu jednorodzinnego, tylko około 10 tys. to projekty indywidualne wg portalu Bryła. Więc problem jest zasadniczy - polski dom ma od początku lat 90. ma problem z tożsamością i nie wie, czy chce być dworkiem, wiejską chałupą, góralską chatą, minipałacykiem francuskim, leśniczówką, czy też połączeniem ich wszystkich. Więcej przeczytacie [tutaj](#).

I nagroda



Zdjęcie 2 z 5

wyświetleń: 1.6K